Należytość pocztowa opłacona gotówką.

GŁOS BRZEŻAŃSKI

Cena numeru **10 gr.**

DWUTYGODNIK

Prenumerata roczna 2 zł. z dostawą. Wpłata prenumeraty na pocztowy przekaz rozrachunkowy.

Redaktor naczelny: Edward Olszewski.
Adres Redakcji i Administracji: Brzeżany, Ratusz I p. drzwi Nr. 6.

CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona 50 zł, ½ strony 25 zł., ¼ strony 12·50 zł. Drobne ogłoszenia 10 gr. od słowa, najmniej za 2 zł.

Rok IV. — Brzeżany, 1. marca 1935 r. — Nr. 5.

„Oświata ludu dokona cudu".

Kiedy po klęsce powstania styczniowego Naród począł zastanawiać się nad przyczynami tej klęski, kiedy zaczął dokonywać obrachunku sumienia narodowego, wśród szeregu przyczyn, jakie złożyły się na niepowodzenie dotychczasowych ruchów niepodległościowych, odkrył jako jedną z najważniejszych tę, że wobec walki zbrojnej o niepodległość szerokie masy ludu wiejskiego i miejskiego pozostały bierne.

Społeczeństwo uświadomiło sobie, że nie spełniło dotąd pięknego testamentu umierającej Ojczyzny, zawartego w wiekopomnej Konstytucji 3 Maja, a mianowicie nie pracowało dotąd — lub pracowano za mało nad uświadomieniem narodowem i obywatelskiem ludu. Toteż, by błąd ten naprawić, by pracę nad dziełem niepodległości rozpocząć „od podstaw", z inicjatywy gorącego a mądrego patrjoty, poety Adama Asnyka założono w setną rocznicę wielkiej Konstytucji Towarzystwo Szkoły Ludowej jako żywy pomnik wdzięczności i zrozumienia szlachetnej myśli twórców Konstytucji.

Zaczęto naprawiać błędy przeszłości, zaczęto wyzwalać z upiornej duszy ludu ukryte siły i skarby ducha polskiego.

Myśl Asnyka znalazła oddźwięk w społeczeństwie: w przededniu wielkiej wojny światowej nie było w byłym zaborze austrjackim miasta, w któremby nie było tej kulturalnej placówki polskości, a prawie każda wieś polska miała Czytelnię TSL. jako ostoję ducha polskiego. W walce orężnej o niepodległość, do której powiódł Naród Józef Piłsudski, nie brakło już ludu; lud odpowiedział na zew „złotego rogu".

A stało to się za sprawą TSL. Rola TSL. w Polsce Niepodległej wcale się nie skończyła. Gdy niepodległość wywalczono dzięki pracy „od podstaw" — dalszą pracę od podstaw, pracę dla ludu, nad ludem i z ludem należy utrwalać.

„O ile polepszycie dusze wasze, o tyle polepszycie prawa wasze i powiększycie granice" — takie hasło rzucił Narodowi jego największy genjusz — Mickiewicz.

Towarzystwo Szkoły Ludowej ma za zadanie owo polepszanie dusz obywatela, będące rękojmią siły wewnętrznej i zewnętrznej Państwa.

Jakież są w chwili obecnej konkretne, szczegółowe wytyczne tej pracy nad ludem i z ludem na terenie T. S. L.

Inne są tu zadania miasta, w szczególności zaś inteligencji zawodowej, inne zadania wsi, choć ku jednemu celowi zmierzają.

Zadaniem sfer miejskich jest w pierwszym rzędzie dostarczanie zasobów materjalnych do pracy oświatowej na wsi. To zasilanie zasobów TSL. skromnemi składkami członkowskiemi przez mieszkańców miast jest bardzo ważne w obecnych warunkach kryzysowych, które szczególnie wieś zubożyły. Drugiem zadaniem czynnika miejskiego w pracy TSL. jest praca nad organizacją tych komórek TSL., któremi są Czytelnie, jest pobudzanie żywotności tych Czytelń, dostarczanie prelegentów, którzy w wykładach i pogadankach odsłaniać mają mieszkańcom wsi obrazy dzisiejszej rzeczywistości polskiej i uświadamiać im zadania, wypływające z tej rzeczywistości.

Właściwym terenem pracy T. S L. jest Czytelnia. Winna ona powstać w każdej wsi, gdzie jest choćby kilka rodzin polskich. Ta praca w Czytelniach winna iść w trzech kierunkach, a mianowicie ma uwzględniać: akcję odczytową, czytelnictwo oraz zbiorowe rozrywki i zabawy.

Odczyty i pogadanki, jak już wspomniano, mają dawać mieszkańcom wsi orjentację w dzisiejszej rzeczywistości, mają też związać lud wiejski z wielką naszą przeszłością dziejową. Tematami więc mają być: obrazy naszych zdarzeń dziejowych, Polska współczesna, jej położenie polityczne, gospodarcze, wieś i jej potrzeby, higjena, weterynarja, wychowanie, kultura towarzyska i t. p. Czytelnictwo ma uzupełniać akcję odczytową. Czytelnia winna posiadać gazety i czasopisma, które czytać lub przeglądać mają zebrani w Czytelni. Dobre wyniki daje lektura głośna artykułów wybranych z gazet lub krótkich utworów literatury. Czytelnia na wsi winna dążyć do stworzenia własnej bibljoteki, winna propagować czytelnictwo książek polskich, winna przez tę zachętę przeciwdziałać zanikowi umiejętności czytania i pisania, winna wreszcie organizować kursy dla analfabetów, których u nas na wsi tak dużo.

Świetlica TSL. ma być ośrodkiem kultury towarzyskiej: winna organizować niedzielne zbiorowe rozrywki i zabawy dla młodzieży i starszych, organizować festyny, zabawy taneczne, propagować piękne tańce polskie i pieśni polskie. Czytelnia winna zainstalować odbiornik radjowy, dążyć do stworzenia teatrzyku ludowego. Miłe i pożyteczne byłyby wycieczki sąsiedzkie i utrzymywanie łączności między Czytelniami. Czytelnie niechaj urządzają tradycyjny piękny opłatek, święcone, noc świętojańską, dożynki i t. p. To są wszystko czynniki, które zapełniając mile czas wolny po trudach ciężkiej pracy na roli, są zarazem ostoją polskości naszej na kresach.

Prosimy o wyrównanie bieżącej i zaległej prenumeraty.

Te myśli o roli TSL. w życiu Narodu w okresie jego niewoli politycznej i w chwili dzisiejszej nasuwają się piszącemu pod wpływem ostatniego Walnego Zgromadzenia Koła TSL. w Brzeżanach. W ustosunkowaniu się szerokich rzesz ludności naszego miasta daje się wyczuć jakby niedocenianie dzisiejszej doniosłej roli TSL. w budowaniu fundamentów potęgi i siły naszego Państwa. Wyczuć to można ze słabego obsyłania Walnego Zgromadzenia przez członków w ostatnich latach. Myśli w tym szkicu zawarte mają przypomnieć czytelnikom »Głosu Brzeżańskiego«, że praca obywatelska w T. S. L. jest ciągle doniosła, ciągle aktualna, że jest to praca wdzięczna, a jej zaniedbanie ciężkim grzechem przeciw Narodowi i Ojczyźnie.

Jako konkretny skutek tego apelu do społeczeństwa chciałby piszący oczekiwać, by:

1) Koło TSL. w Brzeżanach wzrosło o ilość członków, którzyby 25 groszowemi wkładkami miesięcznemi zasilili fundusze Twa, potrzebne na powiększenie bibljotek Czytelni, na rozjazdy prelegentów, zakupienie przeźroczy, na subwencje na budowę; domów ludowych i tp.

2) by Koło znalazło wśród członków ludzi chętnych do wyjazdu na wieś celem pobudzenia żywotności czytelń

3) by Czytelnie, które dotąd ujawniły małą aktywność, zbudziły się do działalności i rozpoczęły szlachetne współzawodnictwo o przodownictwo na tym odcinku pracy obywatelskiej.

Cz.

Przygotowania do dnia imienin Pana Marszałka.

Dnia 20 lutego br. odbyło się w gmachu tut. starostwa zebranie obywatelskie w sprawie uroczystości imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Na przewodniczącego zebrania wybrano jednogłośnie starostę Karola Woyciechowskiego, który powołał do prezydjum prezesa s. okr. Polakiewiecza, pułk. Jana Hyca, dowódcę 51 pp., burmistrza Jacka Bieniawskiego i posła Jana Klicha.

Zebranych na sali było około 100 osób z miasta i powiatu, reprezentujących wszystkie sfery i narodowości. Na powyższem zebraniu uchwalono urządzić uroczystość imieninową w Brzeżanach z następującym programem:

Dnia 18 III. br. odbędzie się o godz. 12-tej flagowanie i dekoracja domów, o godz. 18-tej iluminacja, o godz. 18·30 capstrzyk orkiestry wojskowej i straży pożarnej, o godz. 20-tej akademja w sali Sokoła.

Dnia 19 III. 1935 r. o godz. 6-tej rano hejnał, o godz. 6·30 pobudka orkiestr ulicami miasta, o godz. 9-ej nabożeństwa we wszystkich świątyniach, o godz. 10·15 przegląd wojska na rynku o godz. 10·30 defilada o godz. 12 poranek w sali »Sokoła«.

Podobne uroczystości odbędą się też w dniu 17 marca 1935 r. we wszystkich gminach zbiorowych w powiecie brzeżańskim, a to: w Buszczu, Kurzanach, Koniuchach, Kozowej, Narajowie m., Budyłowie, Płauczy Małej i Potutorach. Ponadto uchwalono, aby w gminie zbiorowej Kurzany odbyła się uroczystość w Podwysokiem ze względu na poświęcenie i odsłonięcie pomnika J. Piłsudskiego, na którą to uroczystość przybędą przedstawiciele władz wojskowych, delegaci województwa, przedstawiciele władz naszego powiatu i organizacyj.

W gminie zbiorowej Brzeżany uroczystość odbędzie się w dniu 18 i 19 marca br.

Do Komitetu wykonawczego uczystości w Brzeżanach wybrani zostali: dyr. gimn. Edward Olszewski, ppłk. Rössner Erwin, dr. Stanisław Surowiak, dyr. K. K. O. Stanisław Kulpiński, inż. Władysław Weigel i prezes Zw. Legjonistów major Sieczkowski.

Trucizna życia zbiorowego.

Niemal równocześnie z ostatnim numerem »Głosu Brzeżańskiego« ukazał się pod powyższym tytułem artykuł wstępny w lwowskiem czasopiśmie »Tydzień Polski« Nr. 5 z 17. II. Ponieważ treść jego może być ciekawym przyczynkiem do dyskusji, jaką rozpoczęliśmy w ostatnich numerach »Głosu« na temat niedomagań współczesnego życia zbiorowego, pozwolimy sobie zacytować tu kilka charakterystycznych wyjątków.

Autor artykułu stwierdza na wstępie, że w Polsce mówi się stanowczo za wiele i wysnuwa stąd następujące wnioski:

»To jednak, że mówimy za wiele, nie jest rzeczą najgorszą. Idzie o to, o czem, a zwłaszcza, o kim się mówi.

I tu okazuje się, że moralność społeczna w wypowiadaniu sądów o drugich stoi u nas na poziomie bardzo niskim, zasada zaś »homo homini lupus« stwierdza się niestety w całej osnowie. Żadne stanowisko, żadne zasługi, żadne zalety nie chronią nikogo od podejrzeń, obmowy i oszczerstwa.

Każda jednostka, która odgrywa jakąkolwiek bardziej pozytywną rolę w życiu zbiorowem, musiała wypróbować na sobie działanie pazurów plotki, intrygi i potwarzy. Najlepszym zamierzeniom przypisuje się utajone, egoistyczne intencje. Około każdej jednostki twórczej tworzy się zwłaszcza, gdy pracy tej towarzyszy powodzenie, zawistna klika, która robi wszystko, aby jednostkę tę zohydzić, odebrać jej zaufanie i ostatecznie ją powalić, potem zaś jeszcze w błocie wytarzać.

Wszystko to dzieje się przeważnie sposobem zakonspirowanym. Ciosy padają z jasnego nieba. Krąży przeto chyłkiem plotka i dociera do ludzi, niepozbawionych zresztą dobrej woli, ale wyzutych ze zmysłu krytycznego, którzy ją potem bezmyślnie na swoją dobrą wiarę powtarzają.

W ten sposób tworzy się tak zwana opinja. Albo też używa się i to niestety nie bez rezultatu najpodlejszej broni w tej podłej robocie, to jest anonimu.

W czyim interesie dzieje się ten rozbój moralny? W pierwszym rzędzie ma tu oczywiście zastosowanie stara zasada: is fecit cui prodest.

Ona niewątpliwie tkwi w fundamentach każdej takiej sprawy. Ktoś musi w tem mieć swój osobisty interes, czy interesem tym jest możliwe korzyść kosztem drugiego, czy też jakiś urojony nieraz porachunek.

Ale zawsze pomaga tej akcji w sposób kapitalny zakorzeniona głęboko w społeczeństwie pasja nieżyczliwego i zawistnego ustosunkowania się do drugich i chęć szkodzenia im«.

Autor kończy swój artykuł następującem wezwaniem:

...»Z plotką jednak, intrygą i potwarzą skończyć się musi. Każdy musi poskromić swoją indywidualność i zrobić dokładny rachunek sumienia obywatelskiego. Każdy musi pamiętać, że sianie intryg przeciw jednostkom jest rozluźnianiem spoistości społeczeństwa i wprowadzaniem anarchji w życie zbiorowe!! A przedewszystkiem każdy zrozumieć musi, że cudowny skarb wolności i niepodległości, którym po tylu latach udręki obdarzoną została Polska, nie może paść ofiarą ciemnych sił, płynących z małoduszności, egoizmu i zawiści.

Kto tego nie zrozumie, tego życie samo wyrzuci poza nawias!«...

Trudno nie przyznać powyższym uwagom autora stuprocentowej słuszności.

Poruszenie tego tematu w artykule wstępnym cza-

sopisma społeczno - kulturalnego podkreśla wagę i aktualność zagadnień, któremi nasz dwutygodnik zajął się w formie artykułów dyskusyjnych w dwu ostatnich numerach.

Głos ten zacytowaliśmy dziś jako wstęp do dyskusji z przekonaniem, że ułatwi on naszym czytelnikom swobodne wypowiadanie się w sprawie poruszanych zagadnień. Głosy czytelników zreferujemy w następnym numerze.

Wiadomości z Polski i ze świata.

W ubiegłym tygodniu zakończył sejm dyskusję nad preliminarzem budżetowym na rok 1935/6. Uchwalony budżet zamyka się niedoborem około 120 miljonów zł., Kwestja sposobu pokrycia niedoboru wywołała bardzo żywą dyskusję na terenie sejmu i w dziennikach. Przewiduje się tu możliwości pokrycia niedoboru przez nowe świadczenia podatkowe lub przez rozpisanie nowej pożyczki wewnętrznej, inwestycyjnej na kwotę 200 miljonów zł. W związku z czytaniem budżetu Min. Spraw Wewn., jeden z senatorów ukraińskich Makuch ostro krytykował politykę wewnątrzną Rządu w stosunku do Ukraińców. To wywołało replikę ministra Kościałkowskiego, w której p. minister, zaznaczając równe traktowanie przez Rząd wszystkich obywateli bez różnicy narodowości, napiętnował w sposób stanowczy antypaństwowe stanowisko pewnej grupy politycznej Ukraińców, akty terroru, udział w zamachu na śp. ministra Br. Pierackiego — i zaznaczył, że Rząd nie odstąpi od zasady tępienia wywrotowców.

Ostatnie tygodnie w międzynarodowej polityce stoją pod znakiem oczekiwania stanowiska Niemców wobec francusko-angielskiego układu londyńskiego. Niemcy w zasadzie gotowe są przystąpić do tego układu, wysuwają jednak zastrzeżenia co do pewnych punktów paktu francusko-włoskiego (gwarancja niepodległości Austrji) i zajmują negatywne stanowisko wobec koncepcji paktu wschodniego.

Przed kilkunastu dniami wybuchł zatarg między Abisynją (w środkowej części wsch. Afryki) a Włochami, które na granicy abisyńskiej mają swe kolonje. Zatarg ten, który wyładował się już walkami nadgranicznemi, grozi dotąd wojną włosko-abisyńską. Spodziewane jest jednak pokojowe zażegnanie konfliktu na terenie Lig Narodów. Rzecz znamienna, że w obronie Abisynji wystąpiła... Japonja.

Świat naukowy, przemysłowy i prawniczy miał w ubiegłym tygodniu nielada senzację. Oto uczony polski Dunikowski, który już przed dwoma laty był bohaterem słynnej afery złotowej, obecnie wobec komisji naukowo - prawniczej, jak donoszą dzienniki, miał wytworzyć w swej pracowni chemicznej w San Remo sztuczne złoto, wysokowartościowe, z piasku złotodajnego terenu. Złoto Dunikowskiego byłoby 6 razy tańsze od złota naturalnego. Brak narazie urzędowego sprawozdania ze strony miarodajnej w kwestji, czy mamy tu do czynienia z epokowym wynalazkiem, czy z czemś innem. Tenże Dunikowski demonstrował także drugi swój wynalazek, t. zw. »promienie śmierci«, spalające na odległość pewien przedmiot. Te »promienie śmierci« stanowiłyby walną, skuteczną broń na wypadek nalotu nieprzyjacielskiej floty powietrznej. Ten ostatni wynalazek chce oddać Dunikowski Francji za cenę rewizji jego procesu w aferze złotowej.

W pobliżu wybrzeża Kalifornji nastąpiła katastrofa największego sterowca światowego »Macon«. Załoga 8 ludzi została uratowana.

W ostatnich tygodniach nawiedziły obszary środkowej i północnej Europy straszne orkany, które przyniosły wielkie zniszczenie dobytku, a nawet spowodowały śmierć ludzi.

Dzienniki podają burze gwałtowne w Niemczech, Danji, na Węgrzech i w Polsce (w Łodzi, na Śląsku, na Pomorzu).

Skutkiem nagłego podniesienia się temperatury puściły lody i wezbrały rzeki w Małopolsce Zachodniej i innych stronach. Stan wód nie grozi na razie katastrofą wielkich wylewów.

Działalność Rady Pow. BBWR. w Brzeżanach.

Tegoroczne sprawozdanie z działalności Rady Pow. BBWR. w Brzeżanach wykazuje wielki dorobek tej organizacji na polu pracy społecznej i politycznej w powiecie brzeżańskim. Organizacja ta z każdym rokiem sprawniej i wszechstronniej reguluje najważniejsze przejawy życia publicznego brzeżańszczyzny, zgodnie z tem, jak wyznaczyli jej to najwyższe czynniki naszego państwa. Dla sprawniejszego funkcjonowania agend Rady Pow. BBWR. w Brzeżanach wyłoniła ona 3 sekcje, mianowicie społeczną, gospodarczą i samorządową. Kierownictwo pierwszej wraz z prezydjum Rady Pow BBWR. redagowało »Głos brzeżański« i szerzyło ideologję BBWR. Sekcja gospodarcza zorganizowała podsekcje: rolną, finansową, przemysłowo - handlową i rzemieślniczą oraz przygotowała zjazd powiat. gospodarczy BBWR. Sekcja samorządowa zajęła się organizacją wyborów samorządowych i zorganizowaniem Kół radnych BBWR. przy radach miejskich. Najsamodzielniej pracowała sekcja gospodarcza. Na terenie powiatu odbyło się w roku 1934 30-ci większych zebrań BBWR., 12-cie zebrań komitetów obwodowych PBWR. i szereg zebrań Kół BBWR. Rada Pow. BBWR. w styczniu i lutym ub. roku organizowała walne zebrania Kół BBWR., w marcu i kwietniu odczyty o aktualnych sprawach państwowych, oraz zjazd Rady Pow. B. B. W. R., w maju zjazd osadników, w czerwcu, lipcu i sierpniu organizowało Komitety gminne B. B. W. R., we wrześniu kurs prelegentów i działaczy B. B. W. R., w październiku, listopadzie i grudniu prowadziła akcję wyborczą i zakładała niższe komórki organizacyjne B. B. W. R. wedle zasad nowej instrukcji.

Prócz tego Rada Pow. BBWR zorganizowała szereg kursów dla techników wyborczych gromadzkich i gminnych BBWR. W skład prezydjum Rady BBWR wchodzą z dniem 20 lutego br. następujące osoby: dyr. Edward Olszewski, prezes; dyr. Wacław Roja, wiceprezes; prof. Ferdynand Stättner, kier. sekretarjatu Rady Pow. BBWR; instruktor Andrzej Grochal, członek Prezydjum; rejent Leszek Kaliniewicz, członek Prezydjum. Prócz tego do Prezydjum Rady Pow. BBWR w Brzeżanach wchodzą z urzędu prezesi sekcyj, a mianowicie: inż. W. Rapf, prezes sekcji społecznej; dyr. Stanisław Kulpiński, prezes sekcji gospodarczej; rejent L. Kaliniewicz, prezes sekcji samorządowej.

Rada Pow. BBWR liczyła w 1934 roku 9 Komitetów gminnych BBWR, dwa Komitety miejskie BBWR, 34 Kół BBWR i 1125 członków.

Z ŻYCIA SZKÓŁ.

Gimnazjum.

Egzamin dojrzałości. Piśmienny egzamin dojrzałości w terminie zimowym rozpoczął się w dniu 18 lutego br. o godzinie 16-tej. W dniu tym zgłosiło si do egzaminu 12 kandydatów. Na podstawie wyniku piśmiennego egzaminu zostało dopuszczonych do ustnego egzaminu 10 kandydatów. Egzamin ustny złożyli dnia 26 lutego: Bajor Roman (rzym.-kat.), Kahane Fiszel (mojż.), Scheer Maksymiljan (mojż.); dnia 27 lutego: Singer Chaja (mojż.), Smułka Jarosława (gr.-kat.), Wewiórska Anna (rzym.-kat.), dnia 28 lutego: Dobrowolski Izydor (gr.-kat.), Laskowski Bazyli (gr.-kat.); dnia 1 marca. Korolus Jan (gr.-kat.), Galanowski Mirosław (gr.kat.) Przewodniczył dyr. Olszewski.

Szkoła męska.

Imieniny Prezydenta Rzeczypospolitej. Dnia 1 lutego br.tutejsza szkoła uczciła uroczyście imieniny Prezydenta Rzeczypospolitej. Po nabożeństwach, w których wzięła liczny udział młodzież zakładu, odbył się uroczysty poranek w odświętnie ubranej sali kl. V c. Na program poranku złożyły się: przemówienie naucz. Świcy Fr., deklamacje uczniów, tudzież udatne produkcje chóru szkolnego. Poranek zakończył przemówieniem kierownik szkoły L. Gałaczyński, wzywając młodzież do naśladowania w umiłowaniu Ojczyzny i pracy dla Niej Dostojnego Solenizanta.

Konferencja rejonowa. Dnia 9 lutego br. odbyła się konferencja rejonowa nauczycielstwa obu tut. szkół powszechnych. W czasie konferencji przeprowadziła Rogowska W., naucz. szkoły żeńskiej lekcję praktyczną z arytmetyki w kl. VI. Po lekcji i w związku z nią wywiązała się ożywiona dyskusja. Następnie odbył się referat dyskusyjny na temat: »Jak zbliżyć szkołę do życia«?

Pogłębianie wykształcenia zawodowego. Celem umożliwienia wszystkim członkom grona naucz. tut. szkoły zaznajomienia się z najnowszemi dziełami z zakresu psychologji, pedagogiki zwłaszcza metodyki, z inicjatywy kierownictwa szkoły zorganizowano w tut. szkole wieczory dyskusyjne z referatami i recenzjami poszczególnych dzieł.

Dotychczas odbyły się dwa zebrania, podczas których omówiono 2 dzieła dydak.-metod; a mianowicie: 1) Wiącek, Wiwczaruk, Karpowicz: Praca w I kl. szkoły powsz. i 2) tych samych autorów praca w kl. II.

Szkoła żeńska.

Imieniny Prezydenta Rzeczypospolitej. Dzień imienin Prezydenta uczciła nasza szkoła bardzo podniośle. Dziatwa, przygotowana odpowiednio pogadankami klasowemi, z prawdziwem skupieniem wzięła udział w nabożeństwie za pomyślność głowy Państwa, a następnie w uroczystości urządzonej w »Sokole«. Po przemówieniu uczenicy przemówieniu bardzo pięknem młodziutkiego dziewczątka, odegrano pięknie pomyślany, chociaż nie całkiem przystosowany do psychiki dziecięcej obrazek sceniczny J. Chudzikowskiego pt. »W hołdzie Władarzowi Rzeczypospolitej« Występują tam i przemawiają postaci alegoryczne: honor, męstwo, sława, pokój, wiedza, miłość i tp. przemawiają wzniośle, ale nie zbliżają postaci prezydenta pojęciu i uczuciu dziecka. Dla użytku wychowawczego, klasowego nauczycielstwo samo układa historyjki z życia Wielkiego Obywatela. Gdy chodzi o wystąpienie na wewnątrz, sięgać musi ono jednak po autorytet drukowany, a ten nie zawsze stoi na wysokości zadania.

Zabawa dziecinna. Dnia 14 lutego odbyła się w salach »Sokoła« i »Przyjaźni« doroczna zabawa dziecinna, urządzona staraniem Koła Rodzicielskiego. Zorganizowana doskonale, z zaopatrzonym suto bufetem, trwała od godz. 3—5-ej, zostawiając miłe wspomnienie dziatwie, a pomnożone fundusze Kołu Rodzicielskiemu. Podziękowanie należy się prezesowi kap. Weberowi, oraz komitetowi pań z Stefanją Bartkową jako przew. sekcji dożywiania na czele.

Kozowa.

Z okazji 15 letniej rocznicy odzyskania dostępu do morza, w dniu 10 lutego br. w jednej ze sal szkolnych zebrała się dziatwa wszystkich oddziałów, której Jan Biszko w przystępnej pogadance przedstawił znaczenie morza dla państwa, tak pod względem handlowym, jak i politycznym, podkreślając konieczność wysiłku całego społeczeństwa dla rozbudowy naszej floty handlowej i marynarki wojennej. Po zakończeniu pogadanki zebrana dziatwa postanowiła na ręce wybranych przez siebie delegatów klas składać wolne datki na FOM.

Samorzutne przedsięwzięcie najmłodszych obywateli świadczy najwymowniej o wielkiem przez nich zrozumieniu dla naszej sprawy moralnej i powinno służyć za przykład starszemu społeczeństwu, które wciąż jeszcze nie docenia wartości posiadanego morza.

Podwysokie

Dnia 12 stycznia dziatwa szkoły powszechnej w Podwysokiem odegrała »Jasełka«. Część dochodu złożono na kościół w Podwysokiem a częś na fundusz wycieczkowy dzieci.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Walne Zebranie Koła Legjonistów w Brzeżanach.

Dnia 3 stycznia 1935 r. odbyło się w atmosferze uroczystej i podniosłej roczne Walne Zebranie członków Pow. Związku Legjonistów. Na wstępie, przed podjęciem obrad, na wezwanie prezesa majora Sieczkowskiego uczciło Zebranie pamięć zmarłych kolegów dwuminutowem milczeniem. Po wybraniu przewodniczącym zgromadzenia, starostę K. Woyciechowskiego złożył imieniem Zarządu sprawozdanie z działalności prezes mjr. Sieczkowski. Podniosł, że tut. społeczeństwo wychowane na idei niepodległościowej z pełnem uznaniem odnosi się do pracy legjonistów i widzi w nich zawsze pełnowartościowych obywateli. Nie było na terenie powiatu wypadku, by legjonista splamił honor, a w pracach społeczeństwa, w jakich legjoniści w ubiegłym roku brali udział, głos ich był szanowany i respektowany. Podkreślił, że udział legjonistów w pracach zbiorowych społeczeństwa jest czynny, a poczucie obowiązku i ofiarna praca legjonistów jest przedmiotem szacunku. Przez pielęgnowanie tradycji legjonowej tworzą tut. legjoniści zwartą społeczność i okoliczność ta budzi ogólną cześć. W dłuższym wywodzie zachęcił prezes zebranych, by w pracy nie ustawali, zwłaszcza w obecnych przełomowych czasach wytężonej walki z kryzysem gospodarczym. Zebrani przez oklaski wywody prezesa poparli.

Sprawozdanie kasowe jakie imieniem Komisji Rewizyjnej wygłosił ob. Tehczka Edward, wykazało, że legjoniści śpieszą w miarę sił z pomocą materjalną rodzicom kolegów poległych na wojnie i po niej. Są one dość liczne, zważywszy, że z powiatu tut. wyszła spora ich ilość. Pomoc ta we wielu wypadkach może skromna, jednak z serca wychodząca, dobrze świadczy o społeczności legjonowej, o jej zwartości duchowej i wyrobieniu ideowem. Żywy i interesujący przebieg obrad nad sprawozdaniem wywołał wśród zaproszonych przedstawicieli społeczeńtwa sympatyczne i miłe wrażenie.

Obradę zamknęli zebrani uchwałą depeszy hołdowniczej dla Prezydenta Rzpltej Polskiej prof. Ign. Mościckiego i Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Po odśpiewaniu hymnu państwowego i legjonowego prezes zebranie zamknął.

Bezpośrednio po zebraniu odbył się towarzyski obiad. W miłej atmosferze zakończono tę uroczystość.

„Sokół".

Zwyczajne Walne Zgromadzenie odbyło się w niedzielę 24 lutego br. po południu przy udziale około 80 członków. Obszerne i szczegółowe sprawozdanie ustępującego zarządu wykazało rozwój brzeżańskiego gniazda sokolego w r. 1934. Towarzystwo liczy obecnie 197 członków. W zakończeniu swego sprawozdania podkreślił prezes gniazda ks. Adam Łańcucki, że Sokół zdobywa sobie uznanie rzetelną pracą na polu wychowania fizycznego i realizowania hasła: „w zdrowem ciele — zdrowy duch".

Po przyjęciu sprawozdań i uchwalenie przez aklamację absolutorjum dla ustępującego zarządu, zabrał głos obecny na zebraniu prezes VI. Okręgu sokolego w Tarnopolu dh. Siekanowicz, który wygłosił obszerny referat o zasługach Sokoła w pracy niepodległościowej.

W wyniku przeprowadzonych wyborów 1/3 zarządu weszli na 3 lata w skład Zarządu: St. Kulpiński, Fr. Petryków, W. Rogowska, H. Ryżewski i Fr. Szpunar.

Zebraniu przewodniczył dh. St. Kulpiński. Zakończono zebranie okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzpltej i odśpiewaniem hymnu sokolego.

Zw. Strzel.

Z inicjatywy ZS. Powiatu w dniach od 18 do 24 bm. włącznie został przeprowadzony kurs przodowników świetlicowych. Na kursie było 20 uczestników z 19 oddziałów, którzy pracowali pod kierunkiem ref. pow. ZS. ob. Grochala Andrzeja. Program kursu obejmował: wych. obyw. wych. fiz. (gry sportowe), Polska Współczesna, statut i reg. ZS., śpiew, życie świetlicowe. Zajęcia trwały 8 godzin dziennie. Egzamin, przeprowadzony przez kmdt. Pow. ZS. i kierownika kursu w dniu 23 bm., wypadł bardzo dobrze.

W dniu 23 bm. uczestnicy kursu wraz z kmdtem Pow. ZS. i kierownikiem zwiedzili kaplicę zamkową, żywo interesując się zabytkami. Uroczyste zakończenie kursu odbyło się dnia 24 bm. O godz. 9-ej uczestnicy wraz z opiekunami wysłuchali mszy św. w kosciele farnym. O godz. 10-tej zebrali się uczestnicy w świetlicy Oddz. ZS. Brzeżany.

Po odebraniu od starosty kursu ob. Landwójtowicza Juljana raportu, ob. prezes powiatu ZS. inż. Weigel Władysław, odebrał „Przyrzeczenie Strzeleckie", poczem przemówił do słuchaczy, podkreślając znaczenie kursu dla pracy w terenie. Po przemówieniu ob. prezesa, przemawiali: ob. Landwójtowicz Juljan, z Kozowej i ob. Tarnowy Tomasz z Baranówki, którzy w pięknych słowach podziękowali za urządzenie kursu. Po wspomnianych przemówieniach odśpiewano wiązankę pieśni legjonowych oraz przemówił ob. Grochal, który dał wskazówki do pracy w terenie i wezwał uczestników do intensywnej pracy. Na zakończenie nastąpiło wręczenie świadectw przez ob. prezesa Zarządu Powiatu i wspólna fotografja.

LOPP.

Dnia 12 lutego br. odbyło się w tut. szkole męsk. Walne Zgromadzenie naucz. Koła L. O. P. P. Nr. 2. Przedłożone przez skarbnika Koła sprawozdanie kasowe wykazało za ubiegły okres dochód w kwocie 590 zł. z samego tylko rejonu płatniczego brzeżańskiego.

W czasie zebrania dokonano wyboru nowego Zarządu. Koła w następującym sładzie; L. Gałaczyński, przewodn.; H. Nasielska, zast. przewodn.; K. Tomczyk, skarbnik; L. Pazowski, sekretarz; ponadto E. Cupryk, J. Szczerbińska i M. Husak jako członkowie Zarządu.

Kozowa. **Z. P. O. K.**

Dnia 27 stycznia br. ZPOK. w Kozowej urządził w lokalu własnym „Opłatek" dla swoich członkiń. Licznie zebrane grono członkiń powitała prezeska L. Traunfellnerowa, łamiąc się z niemi opłatkiem. Imieniem zebranych członkiń Groszekówna podziękowała w gorących słowach pani prezesce za jej ofiarną i wydatną pracę dla dobra Związku. Przytem zwróciła się Groszekówna do członkiń z apelem, by nie ustawały w pracy społecznej i starały się pozyskać jak najwięcej członkiń dla Związku. W tym samym duchu przemówiła do zebranych członkiń K. Sawiczówna. Przy dźwiękach muzyki i przy miłej, towarzyskiej pogawędce przeciągnęła się zabawa do późnej nocy.

Staraniem ZPOK. w Kozowej odbyła się dnia 10 lutego br., podobnie jak w latach poprzednich w sali T. S. L. „Zabawa dziecinna", w której wzięła udział dziatwa w wieku przedszkolnym, jakoteż uczniowie i uczenice miejscowej szkoły powszechnej. Pod opieką członkiń Związku, oraz miejscowego nauczycielstwa w obecności rodziców i opiekunów oddawała się dziatwa ochoczej zabawie przy dźwiękach miejscowej muzyki, począwszy od godz. 16-tej do 21-szej. W czasie zabawy przeprowadzone zostały przez szkółkę Jordanowską tańce rytmiczne z tekstu pieśni „Dorota". Tańce te były dowodem, jak gorliwie i z jakiem zamiłowaniem prowadzi tę szkółkę Luchowska. Zabawa zakończona została żywym obrazem, przedstawiającym „Jiesień". O godz. 21-szej ze smutkiem opuszczała dziatwa podwoje sali zabawowej, żałując, że tak wesoła zabawa trwała tak krótko.

Dochód z zabawy przeznaczony został na cele Związku i biedną dziatwę.

Koło Pszczelarzy.

Dnia 11 lutego br. odbyło się Walne Zgromadzenie Koła pszczelarzy w Kozowej, założonego w roku ubiegłym. Sprowadzone 2 wagony cukru skażonego dla podkarmiania pszczół rozdzielono pomiędzy 161 członków.

Czysty dochód w kwocie 450·12 zł. uchwalono użyć narazie jako rezerwę, która pozwoli udzielić kredytu członkom najbardziej potrzebującym przy zakupnie cukru.

W przyszłości, o ile kapitał urośnie, Koło ma zamiar stworzyć składnicę miodu, co umożliwiłoby najkorzystniejsze zbycie produktu. Walne zgromadzenie uchwaliło zwrócić się do kompetentnych władz z prośbą o zniżenie ceny cukru skażonego, ostatnio zarządzeniem Ministerstwa Skarbu podwyższonego o 60 proc. W tut. okolicach, gdzie pszczoły z braku wiosennego pożytku, muszą być podkarmiane aż do miodobrania, tj. do lipca, podwyżka cukru skazać na zagładę kilka tysięcy uli, co byłoby ogromnym uszczerbkiem w dochodowości poszczególnych gospodarstw.

Z wykazanego zysku uchwalono przekazać kwotę 10 zł. na F. O. M.

Buszcze. **BBWR.**

W niedzielę, 24 II. br. odbyło się Walne Zebranie Koła BBWR. w Buszczu przy udziale delegatów Rady Pow. BBWR. w Brzeżanach dyr. E Olszewskiego i prof. F. Stättnera. Prezes Koła BBWR. Eljasz Zamojski złożył sprawozdanie z działalności zarządu w roku 1934. Zarówno prezes, jak i następni mówcy, a to Antoni Fedczyszyn, Jan Osiecki, Wawrzyniec Zamojski, Piotr Kofliński i Eustachy Manacki wytknęli zebranym brak karności organizacyjnej, skłócenie i egoizm osobisty. Dyr. Olszewski i prof. Stättner przedstawili zebranym konieczność zgody, zaufania i dyscypliny w stosunkach społecznych, zwłaszcza w BBWR. Po przemówieniach wybrano zarząd Koła w następującym składzie: prezes Piotr Kofliński, zastępca Antoni Fedczyszyn, sekretarz Antoni Zamojski.

Demnia. **Z. S.**

Staraniem Kółka amatorskiego Zw. Strzeleckiego oddz. Demnia odegrano dnia 27 stycznia 1935 r. w sali własnej dramat J. Korzeniowskiego pt. „Cyganie". Dochód przeznaczono na cele oświatowe oddz. Zw. Strzeleckiego w Demni.

Helenków. **T. S. L.**

W dniu 26 II. w tut. szkole został urządzony przez miejscowe TSL. wspólny opłatek. W opłatku wzięli udział z ramienia ks. Dziekana Chmielewskiego ks. Rocz z ramienia prezesa tut. Oddziału Milińskiego J. Wiśniewski, ppor. rez. Leszczyński M. i nauczycielstwo tutejszej szkoły. Do zebranych przemówił ks. Rocz, który w serdecznych słowach złożył życzenie i zachęcał gospodarzy i młodzież do pracy dla dobra Ojczyzny i kościoła i do zachowania tradycji opłatka. Po przemówieniu, nastąpiło dzielenie się opłatkiem. Również i ppor. Leszczyński w krótkich, a serdecznych słowach apelował do strzelców, aby nie ustawali w pracy dla dobra Ojczyzny i społeczeństwa. Podczas wieczerzy, przy oświetlonej choince odśpiewano szereg kolęd i pieśni legjonowych. Po wieczerzy gospodarz tut. gminy Piotr Laskowski w serdecznych słowach podziękował gościom za przybycie. Następnie udała się młodzież do domu ludowego, gdzie odbyła się zabawa taneczna.

Krzywe. **TSL.**

W dniu 17 lutego br. odbyła się w Krzywem wspaniała uroczystość wspólnego opłatka, którego zorganizowaniem zajął się naczelnik stacji PKP. i prezes czytelni TSL. Królicki Stanisław przy współudziale kier. szkoły Kostiwowej Heleny, Rosieckiej Stanisławy, Hrycyszyna Teodora i in.

Na uroczystość przybyli Polacy i Rusini z wójtem Dynią Wiktorem, Kurka Janem, Korba Bolesławem i in. na czele. Na nieznaną od szeregu lat na tut. terenie uroczystość, w której udział wzięło około 100 osób, przybyli też i goście z okolicy. Do zebranych w krókich słowach przemówił naucz. Jan Biszko, podkreślając doniosłość zapoczątkowanej na terenie Krzywego współpracy polsko—ruskiej.

Przemówienie nagrodzone hucznemi oklaskami, zakończył mówca okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, który zebrani trzykrotnie powtórzyli. Dalsza część uroczystości potoczyła się przy dźwiękach orkiestry w nad wyraz miłym nastroju.

Rybniki. **T.S.L.**

Dnia 3 lutego została uruchomiona Czytelnia TSL. w Rybnikach. Na zebraniu po przemówieniu kierown. szkoły St. Pawłowskiej, wzywającem ludność polską do konsolidacji i pracy zgłosiło się 27 członków, poczem wybrano Zarząd w następującym składzie: przewodniczący Zenon Olszalński, zastępca Paweł Winnicki, bibljotekarz Mikołaj Jasiński, zastępca Bazyli Legartowicz, skarbnik Antoni Jasiński, sekretarka Stanisława Pawłowska.

Z SALI ROZPRAW.

Mikołaj Riznyk z Sarańczuk został zasądzony za kupno kradzionych rzeczy na karę więzienia przez 1 rok.

Michał Zariczny z Józefówki został zasądzony na karę więzienia przez 3 lata za to, że umieścił w piecu nowowybudowanego domu Zdzisława Fiołki granat, który wybuchł i spowodował uszkodzenie ciała Katarz. Fiołek.

Morderstwo w powiecie brzeżańskim.

W Wierzbowie pow. Brzeżany nieznani sprawcy zamordowali Markusa i Pesię Salz, tamtejszych kupców, a następnie w celu zatarcia śladów podpalili zwłoki.

Na miejsce wypadku wyjechała komisja sądowo-lekarska oraz władze śledcze — dochodzenia w toku, bliższych szczegółów podać narazie nie można za względu na toczące się śledztwo.

Ruch służbowy.

Pan minister Sprawiedliwości zamianował egz. aplikanta przy sądzie okręgowym w Brzeżanach Aleksandra Świstowicza asesorem w sądzie grodzkim w Buczaczu.

Franciszkowi Petriemu, nauczycielowi szkoły powsz. w Brzeżanach, zostało z dniem 18 lutego br. powierzone kierownictwo szkoły 7-klasowej w Narajowie mieście.

ZE SCENY.

»Krowoderskie zuchy«.

Wodewil w 4 aktach H. Turskiego.

Po dłuższej przerwie przypomniał się publiczności brzeżańskiej zespół amatorski »Ogniska« Podoficerów 51 p. p., wystawiając w dniu 15 lutego przy wypełnionej sali wodewil p.t. »Krowoderskie zuchy«. Wartość tej sztuki stanowi folklor krakowskiego przedmieścia, lecz nie wszędzie została ona wydobyta przez wykonawców, dla których w większości narzecze krakowskie było obce. Wykonanie również nieco szwankowało, tempo bowiem akcji rwało się bardzo często, z wyjątkiem aktu 3-go. Najwięcej jednak pozostawiała do życzenia część wokalno-muzyczna. Zaryzykujemy twierdzenie, że z wystawieniem sztuki pośpieszono się i nad jej przygotowaniem należało jeszcze trochę popracować.

Z wykonawców wyróżnić należy jak zwykle niezawodnego Wojnickiego, który tym razem górował nad całym zespołem także znajomością narzecza krakowskiego.

„Mysz kościelna",

drugi występ woj. teatru Podolsko - Pokuckiego.

Atrakcją drugiego przedstawienia woj. teatru Podolsko Pokuckiego w dniu 18 lutego był występ dyrektorki teatru Zuzanny Łozińskiej. Po południu odegrano »Śluby panieńskie« Fredry, w których oglądaliśmy Łozińską w przepysznej kreacji roli Klary, wieczorem wystąpiła ona w roli tytułowej 3-aktowej komedji Fodora pt. »Mysz kościelna« (sekretarka pana prezesa). Z właściwym sobie wdziękiem odegrała Łozińska rolę skromnej »myszki kościelnej«, która skutecznie »przegryza« szereg trudności na drodze do zdobycia pracy, by wreszcie uzyskać stanowisko sekretarki prezesa banku, a wkońcu bezwiednie zawładnąć sercem tego niewrażliwego — zdawałoby się — na przeżycia uczuciowe — bankiera arystokraty. Doskonałym partnerem Łozińskiej był Klejer w roli barona Tomasza Ulricha, prezesa Uniwersal-Banku. Świetne typy charakterystyczne stworzyli: Butrym w roli nieocenionego Schinzla i Czabanowski w roli starego kawalera, hr. Sternheima. Młodziutkiej i sympatycznej Kopaciównie niezbyt odpowiadała rola kokoty. Najsłabszym był Bończa w niewdzięcznej roli młodego barona — amanta. Całość wypadła jednak bez zarzutu i dała dużo zadowolenia publiczności, która niestety niezbyt licznie przybyła.

Nasza uwaga zbyt póżnem rozpoczęciu pierwszego przedstawienia nie odniosła niestety skutku i drugie przedstawienie rozpoczęto również z godzinnem przeszło opóźnieniem.

„W sidłach Demona".

Dnia 12 lutego br. grono miłośników sceny przy ogólnym Zw. Podoficerów Rezerwy Rzp. P. w Brzeżanach odegrało sztukę sceniczną 3-aktową, osnutą na tle tragedji rodziny żydowskiej na emigracji we Włoszech pt. W sidłach Demona M, Segeny z prologiem i inscenizacją St. Holeka. Sztuka odegrana bez zarzutu — niestety nie znalazła zrozumienia u publiczności, która zdradzała większy pociąg ku sztuce lekkiej — komedji — a szkoda! W grze wyróżnili się St. Holek w roli Mojżesza Kabidy, ojca Racheli, który odegrał ją bez najmniejszego zarzutu i K. Wierzbicki, doskonale odtwarzając Markusa Hennera. W sztuce brali udział również Czernówna Eleonora i Filowicz Edmund. Reżyserował: Stanisław Holek.

SZANOWNA REDAKCJO!

Podpisane proszą gorąco Szan. Redakcję, by raczyła łaskawie bezinteresownie z obowiązku dziennikarskiego i patrjotycznego wspomnieć w „Głosie Brzeżańskim" o naszym ojcu, Władysławie Bednarskim, emer. urzędniku starostwa, który w r. 1863/4 również walczył o Wolność ukochanej Polski. Choć dziwnym splotem powikłań i nieprzychylnych okoliczności renty powstańczej nie pobiera, zadowolenie moralne u schyłku życia należy się temu 91 letniemu starcowi.

Bliższe szczegóły o zapomnianym weteranie znane są prof. Dąbrowieckiej, która zainteresowała się osobą naszego ojca.

Z wyrazami poważania:
BEDNARSKIE.

Poczta w dni targowe.

We wtorki, jako dni targowe, trwa urzędowanie na poczcie w Brzeżanach bez przerwy od godz. 8 — 17-tej, a to celem umożliwienia licznym rzeszom ludności zamiejscowej, napływającej do miasta na targ, załatwiania swych spraw pocztowych także w porze południowej.

Urząd Pocztowy w Brzeżanach.

Przetarg.

Więzienie w Brzeżanach zakupi w drodze przetargu ofertowego na II-gi kwartał br. następujące artykuły żywnościowe:

1.	8.000	kg	mąki żytniej razowej
2.	2.000	„	mąki pszennej 000 A
3.	1.500	„	fasoli białej
4.	900	„	słoniny (grubości 4 cm. wzwyż)
5.	800	„	kaszy gryczanej
6.	600	„	kaszy jęczmiennej
7.	500	„	kaszy jaglanej
8.	200	„	pęcaku
9.	300	„	cebuli
10.	100	„	cukru
11.			mięsa wieprzowego do 20 kg. tygodniowo
12.	50	„	czosnku
13.	200	„	grochu, oraz
14.	40	„	m^3 drzewa twardego i szczapowego
15.	2 000	„	słomy.

Oferty z dołączeniem kwitów na wpłacone w Kasie urzędu skarbowego wadjum w wysokości 3 proc. wartości oferowanej dostawy, oraz próbek artykułów żywnościowych, przesyłać należy do dnia 10 marca 1935 roku do godz. 12-tej w zalakowanych kopertach do więzienia w Brzeżanach.

Szczegółowych informacyj o warunkach dostawy udziela naczelnik więzienia w Brzeżanach.

Naczelnik Więzienia:
(J. ZACHARSKI.)

Redaktor odpowiedzialny: Władysław Porański. Z drukarni A. Cichockiego w Brzeżanach.